

# Materiały

## ZAGOSPODAROWANIE WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO I MOŻLIWOŚCI JEGO PRZYSZŁEGO ROZWOJU

Województwo gdańskie jest najbardziej na północ wysuniętą częścią Polski i liczy 10 912 km<sup>2</sup> powierzchni. Mimo tego, że należy do najmniejszych województw w kraju, nie stanowi ono jednolitego tworzywa ani pod względem geograficznym, ani też z punktu widzenia historycznego kształtowania się jednostek administracyjnych.

Do wybuchu II wojny światowej ziemie województwa wchodziły w skład 3 odrębnych organizmów: Polski, Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska. Największą część, bo ponad 52% powierzchni województwa, wchodziła w skład państwa polskiego już przed 1945 r. Około 17% to ziemie b. Wolnego Miasta Gdańska, 11% — ziemie b. Pomorza Zachodniego oraz ok. 20% ziemie b. Prus Wschodnich.

Pod względem geograficznym wyróżniają się następujące jednostki fizjograficzne:

- 1 pobrzeże słowińsko-kaszubskie stanowiące morenę denną z charakterystyczną pradoliną rzeki Łeby,
- 2 pas pojezierza pomorskiego o charakterze moreny czołowej z dużą ilością jezior o glebach żytńio-ziemniaczanych,
- 3 dolina Wisły i Żuławy, obszar w dużej części depresyjny, charakterem swym przypominający warunki występujące w Holandii,
- 4 wyżyna elbląska.

Tak wielkie zróżnicowanie naturalne odbiło się na ukształtowaniu struktury gospodarczej województwa.

Najpomyślniejsze warunki rozwoju w okresie międzywojennym miały tereny b. Wolnego Miasta Gdańska. Nastąpił tu silny rozwój przemysłu stoczniowego i metalowego, rozbudowany został przemysł przetwórczo-rolny oparty na surowcu importowanym, przemysł przetwórczy rybny, wielostronny przemysł drzewny, przemysł chemiczny, skórzany, futrzarski i inny.

Gleby ziem b. Wolnego Miasta Gdańska (tereny żuławskie) należały i należą do najżyźniejszych nie tylko w województwie, ale i w Polsce w ogóle.

Poważnym elementem rozwoju był również ruch uzdrowiskowo-turystyczny skoncentrowany w Sopocie.

Powiaty b. Pomorza Zachodniego i b. Prus Wschodnich były w zasadzie obszarem o dobrze rozwiniętym rolnictwie. Jako największy po Gdańsku ośrodek przemysłowy wybija się tu Elbląg stanowiący wyraźne uzupełnienie Gdańska w zakresie produkcji przemysłu stoczniowego i metalowego.

O słabym zagospodarowaniu Kaszub i Kociewia, obok nieuprzemysłowienia,

zadecydowały w dużej mierze warunki naturalne uniemożliwiające poważniejszą intensyfikację rolnictwa, stanowiącego dominantę gospodarczą tych powiatów.

Stosunkowo lepiej zagospodarowany był teren powiatu morskiego (dzisiejszy pucki i wejherowski) zarówno z uwagi na dochody ludności z rybołówstwa morskiego, jak i z tytułu rozwiniętego ruchu rekreacyjno-wypoczynkowego. Duże znaczenie miało również wybudowanie nowoczesnego portu i dużego miasta — Gdyni.

Zniszczenia, jakich doznało woj. gdańskie w czasie minionej wojny, niemal całkowicie sparaliżowały gospodarkę województwa. Na 1480 zewidencjonowanych w 1945 r. zakładów przemysłowych zatrudniających ponad 5 pracowników jedynie 780 było w stanie rozpocząć częściowo produkcję zatrudniając łącznie w lipcu 1945 r. ok. 19 000 osób. W miastach całkowitemu zniszczeniu uległo 28,5 tys. nieruchomości o kubaturze 40 520 tys. m<sup>3</sup> i wartości 661 mln zł przedwojennych. Ogółem zniszczonych zostało 139 700 izb mieszkalnych, z czego w Gdańsku 57 500, w Elblągu 54 400, w Malborku 10 000, w Kwidzynie 7 000, w Lęborku 5 000 i 7 000 izb w innych miastach województwa.

Wycofujące się oddziały hitlerowskie celowo zatopiły Żuławy. Na wsi gdańskiej zniszczono lub uszkodzono 12 400 zagród wiejskich, a suma strat osiągnęła tu 93 mln zł przedwojennych. Jesienią 1945 r. w całym województwie było załedwie 24 000 koni, 34 700 sztuk bydła oraz 22 300 sztuk trzody chlewnej.

Rozpatrując obecny stan zagospodarowania nie można zapomnieć o konieczności usunięcia tych zniszczeń przy równoczesnej rozbudowie szeregu dziedzin gospodarki i dokonywanych przeobrażeniach społeczno-gospodarczych.

Najbardziej ogólne kierunki dotychczasowych osiągnięć i przemian w woj. gdańskim można określić następująco:

- a) dokonanie zaludnienia województwa, przy czym już obecnie liczba ludności zamieszkałej na tutejszym terenie przekroczyła znacznie liczbę ludności sprzed wojny,
- b) prawie całkowite zakończenie procesu odbudowy gospodarczej we wszystkich dziedzinach życia w warunkach równocześnie prowadzonej przebudowy społeczno-gospodarczej, a także silnego rozwoju niektórych działów ,np. przemysłu i gospodarki morskiej,
- c) zmiana struktury agrarnej przez dokonaną reformę rolną, w wyniku której ogółem parcelacją objęto 360 obiektów powierzchni 96,2 tys. ha. Rolnictwo po okresie utrzymywania się produkcji na nie zwiększającym się poziomie, w ostatnich latach przechodzi w okres stopniowej intensyfikacji; charakterystyczny jest przy tym stały wzrost środków produkcji dla potrzeb rolnictwa, różnych form materialnej pomocy państwa tak w sektorze uspołecznionym, jak i chłopom indywidualnym,
- d) stały ilościowy i jakościowy wzrost usług świadczonych dla ludności, tak usług handlowych, rzemieślniczych, jak i socjalno-kulturalnych. Na największe trudności, podobnie jak i na innych terenach kraju dotkniętych zniszczeniami

wojennymi, napotyka sprawa zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i komunalnych ludności.

W wyniku wzrostu uprzemysłowienia — województwo gdańskie z rolniczo-przemysłowego przekształciło się w przemysłowo-rolnicze.

Niemal od podstaw — biorąc pod uwagę stopień dokonanych tu zniszczeń i brak tego przemysłu w Polsce międzywojennej — odbudowany został przemysł okrętowy.

Szczególnym osiągnięciem jest daleko posunięta odbudowa Gdańska i Elbląga przy zachowaniu zabytkowego charakteru Starego Miasta w Gdańsku.

Podane tu przemiany wymagają nieco bliższego scharakteryzowania.

Na czoło wysuwają się problemy demograficzne.

Odbudowa życia gospodarczego i społecznego woj. gdańskiego uzależniona była bowiem w pierwszym rzędzie od doludnienia ludnością pochodzącą z innych dzielnic Polski. Ludność woj. gdańskiego w r. 1946 stanowiła zaledwie 65% ludności z 1939 r., w 1952 r. osiągnęła już 82% tego stanu, a w 1958 r. przekroczyła ją o 5%<sup>1</sup>.

Ogólne dane ludnościowe ilustruje poniższe zestawienie w tys. osób:

1931/1933	1939 szacunek	1946	1950	1955	1957	1958
1065,3	1128,5	732,1	930,5	1082	1154	1181

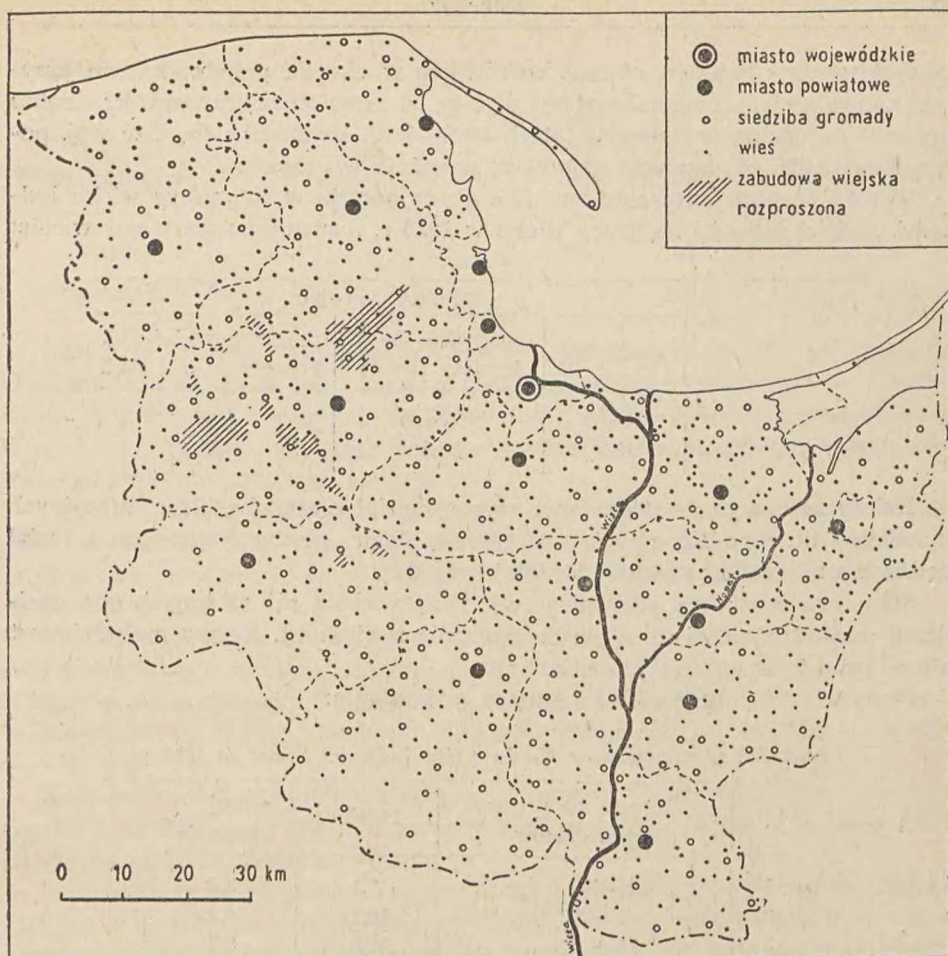
W III kwartale 1959 r. liczba ludności przekroczyła 1 200 tys. osób. Wskaźnik gęstości zaludnienia w województwie w r. 1958 (108 osób na 1 km<sup>2</sup>) przekroczył już średnią z 1939 r. (102 osoby na 1 km<sup>2</sup>).

Struktury ludnościowej poszczególnych obszarów nie można jeszcze uważać za ostateczną. W porównaniu ze stanem ludności przed wojną stwierdzamy przekroczenie liczby ludności na obszarze wchodzącym w latach międzywojennych w skład państwa polskiego oraz liczby ludności w Gdańsku. Tereny b. Pomorza Zachodniego, b. Prus Wschodnich i Żuław nie osiągnęły dotąd swego przedwojennego zagęszczenia. Istnieją na nich pewne możliwości dalszego osadnictwa. Na niedoludnienie w dużej mierze wpłynęły m. in. zniszczenia budynków mieszkalnych w mieście i na wsi.

Ogółem na obszarach wszystkich ziem województwa ludność w r. 1958 składała się w 65,4% z ludności miejskiej, 34,6% przypadało na ludność wsi.

W okresie 1946—1958 na ogólny przyrost ludności wynoszący 428 tys. osób, 90% przypada na ludność miejską. Charakterystycznym przy tym zjawiskiem dla woj. gdańskiego jest fakt, że 62% ludności miejskiej skoncentrowane jest w Zespole Portowo-Miejskim Gdańsk—Gdynia, oraz że Zespół ten wykazuje

<sup>1</sup> Wszystkie podane w artykule dane liczbowe oparto na mat. Roczników Statystycznych GUS i opracowaniach WKPG.



Sieć osiedleńcza

nadal nie słabnące tendencje wzrostu. Przyczyn tego zjawiska należy szukać nie tylko w koncentracji przemysłu w Zespole, są one również skutkiem procesów gospodarczych zachodzących mniej więcej do 1955 r. na wsi, a mianowicie odpływu ludności ze wsi do miast. Dopiero między rokiem 1955 a 1957 odpływ ten został zahamowany. W latach tych liczba ludności wiejskiej wzrosła o ok. 10 000 osób.

Malejący od 1955 r. przyrost naturalny na 1 000 mieszkańców (1955 — 26,3‰, 1958 — 22,7‰) w stosunku do przeciętnej w kraju (17,9‰) jest nadal znacznie wyższy. Jeżeli przy tym średnia przyrostu na terenach b. Pomorza Zachodniego i b. Prus Wschodnich w 1946 r. kształtowała się znacznie poniżej średniej wojewódzkiej, to w 1958 r. poważnie ją przewyższyła. Nie bez znaczenia pozostaje tu fakt, że element osiedleńczy składał się w przeważającej mierze z ludzi młodych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że również w okresie przedwojennym przyrost naturalny woj. pomorskiego był wyższy od przeciętnej krajowej. Przeciętny przyrost naturalny w Polsce w latach 1936—1938 wynosił 11,2‰, a w woj. pomorskim 13,9‰, co stanowiło najwyższy wskaźnik w kraju.

Wysoki przyrost naturalny znajduje swoje odbicie w strukturze wieku ludności. Podział ludności na grupy wieku w 1955 r. ilustruje poniższe zestawienie:

	Grupy wieku		
	0—15 lat	mężczyźni 16—59 kobiety 16—54	mężcz. powyżej 60 l. kobiety „ 55 „
Polska	32,9	56,2	10,9
Woj. Gdańskie	35,2	56,5	8,3

Należy zaznaczyć, że stosunkowo wysoki udział roczników nieprodukcyjnych (młodzież) utrzyma się również w okresie planu perspektywicznego i nadal będzie kształtował się powyżej średniej krajowej.

Struktura miast woj. gdańskiego wykazuje większą niż na innych obszarach liczbę miast średnich i mniejsze rozproszenie sieci miast. Regres małych miast nie osiągnął tu znaczniejszych rozmiarów.

Powiększając tezę ilustruje następujące zestawienie:

*Ludność w miastach w % do ogółu ludności miast w 1958 r.*

Lp.	Miasta wg liczby mieszkańców	Polska	Woj. Gdańskie
1	Poniżej 5 tys.	7,1	3,6
2	5—10 tys.	10,1	4,2
3	10—20 „	12,9	5,7
4	20—50 „	16,4	22,2
5	50—100 „	9,3	9,8
6	100—200 „	13,0	18,7
7	200 i więcej „	31,1	35,8

W okresie ubiegłych lat zmieniła się struktura gospodarcza województwa, które — jak już podkreślono — dzięki szybkiemu tempu uprzemysłowienia z rolniczo-przemysłowego przekształciło się w przemysłowo-rolnicze.

Na zmianę tę wpłynęła przede wszystkim rozbudowa przemysłu okrętowego, metalowego i innych gałęzi przemysłu pracującego dla potrzeb stoczni. Liczba zakładów przemysłowych z 887 w 1946 r. wzrosła do 1680 w 1958 r. Zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym w tym samym okresie wzrosło 3,5-krotnie, a 1,5-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

Do gałęzi wiodących prym w woj. gdańskim należy zaliczyć przemysł budowy maszyn i metalowy, w szczególności zaś okrętowy (39,7% ogółu zatrudnionych w przemyśle).

Dla charakterystyki rozwoju przemysłu okrętowego podajemy jego produkcję w poszczególnych latach:

Wyszczególnienie	Jednost. miary	1946	1949	1955	1956	1957	1958
Statki	szt.	—	2	61	59	58	60
pełnomorskie	tys. DWT	0,02	5,4	103,3	119,9	147,5	174,9

Liczby te dotyczą całej Polski, większość jednak przypadła na stocznie Gdańska i Gdyni. Sama tylko Stocznia Gdańska w 1958 r. przekazała do eksploatacji 28 jednostek o nośności 136,3 tys. DWT. Jak z powyższego zestawienia danych wynika, obok wielkiego wzrostu produkcji nastąpił także wzrost przeciętnego tonażu budowanych statków.

Dynamikę wzrostu produkcji obrazuje ponadto fakt, że w ciągu minionych 12 lat stocznie gdańskie wyprodukowały statków o pojemności ok. 560 tys. BRT, czyli prawie dwukrotnie więcej aniżeli w latach 1920—1939, kiedy zwodowano tu ok. 300 tys. BRT.

Przemysł okrętowy nie ogranicza się jednakże do stoczni. Zakładami przemysłu okrętowego są także kooperujące ze Stoczniami fabryki Wyrobów Metalowych w Rumii, Maszyn i Odlewów w Gdańsku i Gniewie, Mebli Okrętowych w Starogardzie, Sprzętu Radio- i Elektrotechnicznego w Gdańsku i szereg innych.

Kooperują ze stoczniami, jakkolwiek w stopniu niedostatecznym, zakłady przemysłu metalowego, głównie zakłady Elbląga m. in. EFUK i Zakłady Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego.

Małe zakłady przemysłu rolno-spożywczego zatrudniają 23,5% ogółu zatrudnionych w przemyśle w województwie. Mimo tak znacznego udziału w przemyśle wojewódzkim, nie zaspokajają one w pełni potrzeb ludności miejscowej w zakresie rynkowych artykułów spożywczych. Większość produkcji takich zakładów jak: cukrownie w Pruszczu Gdańskim i Malborku, zakłady spirytusowe w Starogardzie, przetwórnice rybne w Gdyni i Władysławowie, przetwórnice importowanych surowców tłuszczowych w Gdańsku i Gdyni, przeznaczona jest na zaspokojenie potrzeb ogólnokrajowych.

Przemysł drzewny zatrudnia 9,8% ogółu zatrudnionych w przemyśle i jest zanadto rozbudowany w stosunku do miejscowej bazy surowcowej.

Dzięki rozbudowie Zakładów Farmaceutycznych w Starogardzie poważną pozycję zajmuje w woj. gdańskim również przemysł farmaceutyczny.

Natomiast przemysł chemiczny jest słabo rozwinięty i praktycznie ogranicza się do dwóch poważniejszych zakładów, tj. Fabryki Kwasu Siarkowego oraz Wytwórni Gazów Technicznych.

Przemysł lekki reprezentuje jedynie przemysł odzieżowy i włókienniczy. Potencjał przemysłu lekkiego jest dość znaczny ze względu na rozwój drobnego przemysłu odzieżowego. Stwarza on możliwości zatrudnienia kobiet, zwłaszcza

niekwalifikowanych, nie znajdujących pracy w podstawowych dla województwa gałęziach produkcji.

Odpowiednio do wielkości zasobów gliny i ilów rozwinięty jest przemysł ceramiczny, który w 1958 r. wyprodukował 142,6 mln sztuk cegły, 4,2 tys. ton wapna palonego, 51,9 tys. ton cementu, ok. 5,8 mln sztuk dachówki ceramicznej i cementowej i 937 tys. sztuk drenów melioracyjnych.

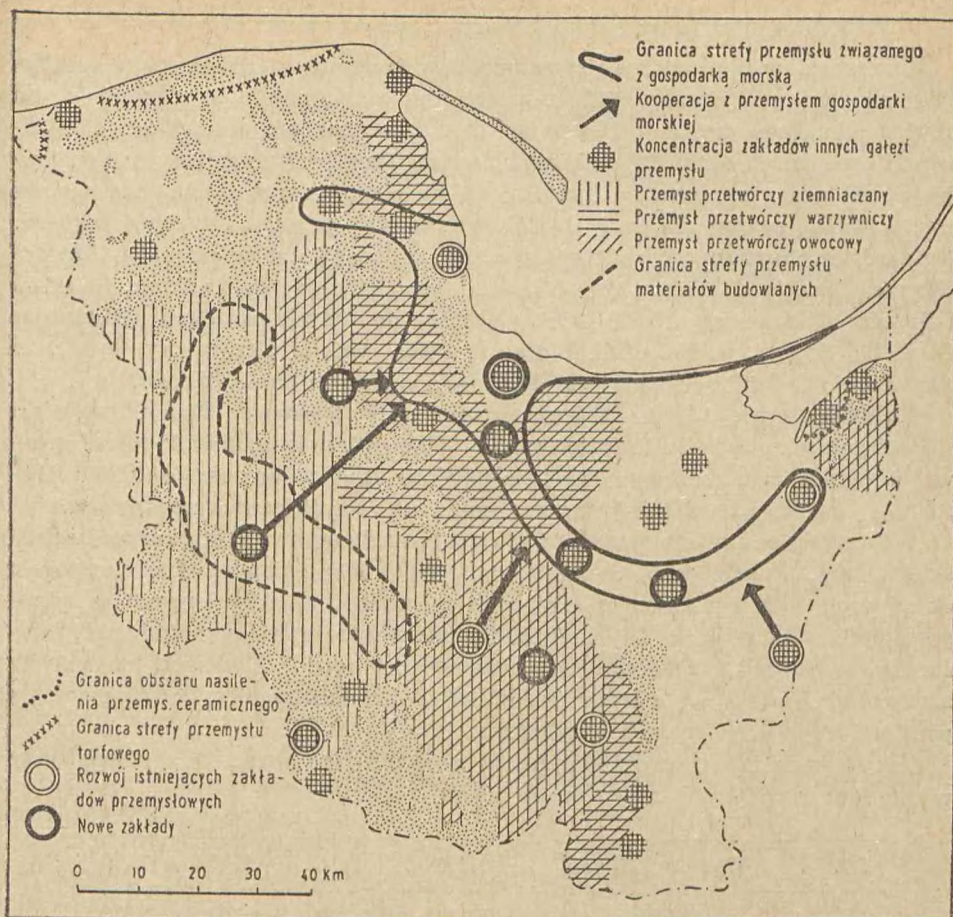
W lokalizacji nowych zakładów przemysłowych występowały w minionym okresie tendencje do koncentracji przemysłu na obszarze Zespołu Portowo-Miejskiego Gdańsk-Gdynia, a także w Elblągu.

Dla charakterystyki aktualnych różnic w stopniu uprzemysłowienia poszczególnych powiatów woj. gdańskiego podajemy poniżej wskaźniki ilustrujące wartość produkcji towarowej przemysłu na 1 mieszkańca oraz stosunek ludności miast lub powiatów do ludności województwa w porównaniu z udziałem w liczbie zatrudnionych w przemyśle w roku 1957.

L. p.	Miasto-Powiat	Wartość produkcji towarowej przemysłu na jednego mieszkańca w zł	% ludności w stosunku do ogółu zatrudnionych w przemyśle	% ludności miasta lub powiatu w stosunku do ludności województwa
1	2	3	4	5
1	m. Elbląg	15.483	11,4	6,2
2	Gdańsk	22.212	35,4	23,2
3	Gdynia	19.960	19,4	12,0
4	Sopot	2.619	3,1	3,9
5	Tczew	11.024	2,6	2,8
6	pow. Elbląg	2.348	1,0	2,3
7	Kartuzy	410	1,4	5,3
8	Kościerzyna	5.513	1,7	4,1
9	Kwidzyn	631	1,7	3,5
10	Lębork	3.662	2,8	4,4
11	Malbork	11.357	2,5	3,9
12	Nowy Dwór	69	0,5	2,3
13	Pruszcz Gd.	3.313	2,1	4,0
14	Puck	2.209	2,4	3,7
15	Starogard	26.707	5,8	5,9
16	Sztum	1.215	1,2	2,9
17	Tczew	4.662	1,1	3,4
18	Wejherowo	3.929	3,9	6,2
	Województwo	12.057	100,0	100,0

Z r ó d ł o: Badania WKPG—Gdańsk.

Wyniki tej analizy wykazują znaczną dysproporcję w uprzemysłowieniu Zespołu Portowo-Miejskiego, Elbląga, powiatu starogardzkiego i pozostałych



Lokalizacja przemysłu

powiatów województwa. Liczba zatrudnionych w przemyśle w Zespole Portowo-Miejskim (Gdańsk—Sopot—Gdynia) stanowi zgodnie z tymi danymi 57,9% ogółu zatrudnionych w tym dziale gospodarki w województwie. Najslabiej uprzemysłowione są powiaty: nowodworski i elbląski (rolnicze tereny żuławskie, złe warunki posadowienia budynków na terenach depresyjnych, trudne warunki komunikacyjne), powiat sztumski, leżące w bezpośrednim zapleczu Zespołu powiaty kaszubskie: kartuski i kościerski, w mniejszym nieco stopniu również kwidziński i tczewski.

Z podanych wyżej powiatów nowodworski, elbląski i sztumski nie będą w przyszłości wymagały intensywniejszego uprzemysłowienia. Posiadają one żyzne gleby i znaczny procent ludności zaangażowanej w rolnictwie. W efekcie nie występują tam poważniejsze nadwyżki siły roboczej. Dotyczy to w pewnym stopniu także powiatu tczewskiego i kwidzińskiego z wyjątkiem miast na tych terenach.



Uprzemysłowienia wymagają natomiast niewątpliwie powiaty kaszubskie. Podczas gdy pod koniec 1958 r. przeciętne zatrudnienie w przemyśle na 1000 mieszkańców wynosiło 104 osoby, to w pow. kartuskim sięgało ono zaledwie 27 osób, kościerskim 42, wejherowskim 65 i puckim 68 osób. Liczba dojeżdżających do pracy z powiatów kaszubskich na teren innych powiatów wynosi ponad 12 000, w tym blisko 5000 osób dojeżdża do pracy z dużych odległości. Najbardziej charakterystyczne jest zjawisko dojazdów do aglomeracji Gdańsk-Gdynia. Łącznie do Gdyni dojeżdża (nie uwzględniając dojazdów z Gdańska i Sopotu) dziennie ok. 10 500 osób, wyjeżdża do innych ośrodków (eliminując Gdańsk i Sopot) ok. 900 osób. Licząc tą samą metodą otrzymamy wynik, że dziennie do Gdańska dojeżdża ok. 6000 osób, wyjeżdża ok. 2000 osób.

Na sytuację gospodarczą kaszubszczyzny wpływa również stosunkowo niski stopień produkcji rolnej. Przy średniej w województwie produkcji rolnej gotowej w jednostkach zbożowych na 1 ha użytków rolnych wynoszącej 15,6 jednostek — powiaty kaszubskie osiągnęły od 11 do 13,2 jednostek zbożowych.

W zakresie gospodarki morskiej, mającej istotny wpływ na rozwój woj. gdańskiego, najpoważniejszym osiągnięciem, obok wymienionego już przemysłu okrętowego, była odbudowa zniszczonych w czasie działań wojennych urządzeń portowych w Gdańsku i Gdyni. Odbudowano nabrzeża wraz z dźwigami, falochrony, magazyny i chłodnie. Oczyszczono tory wodne i wejścia do portów z wraków i innych wojennych pozostałości, uniemożliwiających eksploatację portów i żeglugę na wodach przybrzeżnych.

Zagadnienie przewozów przez porty województwa obrazują poniższe cyfry w tys. ton:

Lp.	Wyszczególnienie	1938	1955	1957	1958
1	Gdańsk	7.127	5.244	4.580	5.363
2	Gdynia	9.274	5.050	4.256	5.237

W 1958 r. nastąpiła wyraźna tendencja zwykła przeładunków. Na spadek przeładunków w stosunku do okresu przedwojennego rzutuje głównie aktualna struktura naszego handlu zagranicznego, a mianowicie zwiększenie przewozów drogą lądową wskutek wzrostu obrotów z krajami obozu socjalizmu, przy spadku obrotów z krajami kapitalistycznymi.

Zwraca także uwagę wzrost przeładunków drobnicy, który w porcie gdańskim wynosił w r. 1949 — 439 tys. ton, w 1958 — 786 tys. ton, a w Gdyni w 1949 r. — 944 tys. ton, przy 1546 tys. ton w r. 1958.

Mniejsze porty regionu gdańskiego, zarówno na Bałtyku jak i na Zalewie Wiślanym, odgrywają głównie rolę portów rybackich. W ostatnich latach spośród małych portów silniej rozbudowano Władysławowo, gdzie ponadto wykonano poważne inwestycje dla Przedsiębiorstwa Połowów „Szkuner” (przetwórstwo, chłodnie itp.). Większe inwestycje z zakresu przetwórstwa rybnego i chłodni dla potrzeb rybołówstwa występowały również w Łebie i Tolmicku.

Rybołówstwo morskie w porównaniu z okresem przedwojennym cechuje duża dynamika rozwojowa, wyrażająca się w znacznym wzroście połowów na Bałtyku i na Morzu Północnym. Dziedzina w pewnym stopniu zaniedbaną jest rybołówstwo przybrzeżne i ten problem będzie musiał być rozwiązany w najbliższych latach.

Podane poniżej wielkości połowów dotyczą całego kraju. Wydzielenie województwa nie miałyby jednak praktycznie większego znaczenia, gdyż tempo wzrostu jest tu identyczne i na wybrzeżu gdańskim skupiła się w chwili obecnej większość połowów (ok. 65%).

Wyszczególnienie	Jedn. miary	R o k				
		1937	1949	1955	1957	1958
Połowy ryb morskich	tys. ton	4,3	59,3	107,1	125,6	126,7
w tym: śledzie	„	—	12,0	52,0	57,4	70,6
Połowy ryb morskich na głowę ludności	kg/os.	0,4	2,4	3,9	4,4	4,4

Pośredni wpływ na sytuację gospodarczą województwa ma również rozwój naszej floty handlowej. Blisko trzykrotny, w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrost tonażu naszych statków spowodował zwiększenie zatrudnienia na statkach i w przedsiębiorstwach żeglugowych. Największym polskim armatorem są obecnie Polskie Linie Oceaniczne w Gdyni. Znaczny rozwój przemysłu okrętowego stwarza możliwości szybkiej rozbudowy naszej floty i dostosowania jej do potrzeb naszego handlu.

Woj. gdańskie posiada stosunkowo dobrze rozwiniętą sieć komunikacyjną. W r. 1958 w kraju przypadało 8,7 km linii kolejowych na 100 km, a w woj. gdańskim 13,2 km. Do chwili obecnej w zasadzie zakończono już odbudowę wszystkich najważniejszych linii kolejowych zniszczonych w czasie działań wojennych, z wyjątkiem niewielkiego, lecz istotnego dla gospodarki województwa odcinka: Gdańsk—Wrzeszcz—Kokoszki.

Wielkie znaczenie dla Zespołu Portowo-Miejskiego miało zelektryfikowanie linii kolejowej między Gdańskiem a Wejherowem, zakończone w 1957 r. Elektryfikacja tego odcinka umożliwiła szybkie i wygodne połączenie na trasie, gdzie tysiące osób dojeżdża dziennie do pracy i szkół.

Również sieć drogowa województwa jest gęstsza od średniej krajowej (kraj — 32,9 km, woj. gdańskie — 39,5 km dróg o nawierzchni twardej na 100 km<sup>2</sup>). Sieć ta nie jest jednak równomierna we wszystkich powiatach. Najgorzej sytuowane są powiaty kaszubskie (Puck — 32,9, Kościerzyna — 33,2, Kartuzy — 33,9 oraz Nowy Dwór — 35,4 km dróg o nawierzchni twardej na 100 km<sup>2</sup>).

Stan dróg państwowych jest na ogół dobry. Zastrzeżenie natomiast budzi dotychczasowy rozmiar konserwacji dróg lokalnych. Spowodowało to pogorszenie stanu nawierzchni w niektórych częściach województwa.

Na terenie woj. gdańskiego, zwłaszcza we wschodniej jego części (głównie

na Żuławach), dużą rolę odgrywają drogi wodne śródlądowe zarówno dla ruchu towarowego, jak również dla pasażerskiego ruchu rekreacyjnego. Na skutek niekorzystnego ukształtowania się taryf przewozowych, jak i nie odpowiadającej obecnym potrzebom gospodarczym lokalizacji części urządzeń przeładunkowych, sieć dróg wodnych nie jest w pełni wykorzystana.

W rolnictwie w okresie gospodarki socjalistycznej niewątpliwym sukcesem było osuszenie i zagospodarowanie zalanych obszarów Żuław w okresie odbudowy właściwej, tj. w latach 1945—1949. Ponadto istotne było wykonanie szeregu nowych inwestycji melioracyjnych zarówno na Żuławach, jak i na innych terenach województwa (np. Mości Błota, Puckie Błota itp.). Dalszym osiągnięciem było wspomniane już zasiedlenie terenów Ziemi Odzyskanych, wchodzących w skład naszego województwa, zagospodarowanie odłogów, znaczny wzrost urodzaju z 1 ha, duży wzrost pogłowia inwentarza żywego w latach 1946—1959.

Ilustruje to poniższe zestawienie:

L. p.	Wyszczególnienie	Jedn. miary	R o k		
			1946	1949	1958
1	Powierzchnia zasiewów .	tys. ha	300,0	418,0	484,4
2	Plony				
	pszenica . . . . .	q/ha	6,8	12,2	16,7
	ziemniaki . . . . .	„	93,0	91,0	116,0
	buraki cukrowe .	„	138,0	165,0	236,0
3	Pogłowie inwentarza				
	konie . . . . .	tys. sztuk	45,2	74,8	76,5
	bydło . . . . .	„	73,7	169,5	235,7
	trzoda chlewna . .	„	55,1	218,8	352,9
	owce . . . . .	„	33,7	63,7	141,1

Przekroczona została przedwojenna wydajność z 1 ha oraz zwiększyła się obsada zwierząt w powiatach wchodzących w granice Polski międzywojennej. Przykładowo — w powiecie kartuskim z 1 ha przed wojną zbierano 7,2 q żyta, 13,4 q pszenicy, 93,0 q ziemniaków, buraków cukrowych uprawiano minimalne ilości. W tym samym powiecie w r. 1958 osiągnęto z 1 ha 14,1 q żyta, 15,2 q pszenicy, 130,4 q ziemniaków, 161,0 q buraka cukrowego.

Obsada zwierząt na 100 ha użytków rolnych w tym samym powiecie przed 1939 r. wynosiła: konie 10,6, bydło 28,7, trzoda chlewna 39,1, owiec 9,7 sztuk. Zaś w r. 1958 koni było 13,2, bydła 35,3, trzody chlewnej 59,2 i owiec 26,8 sztuk. Nie osiągnięto natomiast poziomu przedwojennego na Żuławach i w pow. łęborskim. Przyczyny tego stanu są wielorakie i złożone. Obok przyczyn obiektywnych, jak niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji (maszyny, nawozy sztuczne, środki na budowę i remonty zagród), wystąpiły także błędy w polityce rolnej scharakteryzowane obszerniej w wielu dokumentach partii i rządu.

Powody te nie odbiegają od ogólnej sytuacji w kraju. Specyficznym zjawiskiem dla woj. gdańskiego jest nieznanostwo terenu ze strony części napływowej ludności wiejskiej, co pociągnęło za sobą w niektórych wypadkach nieumiejętność gospodarowania na przydzielonych zagrodach.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że wysokie rezultaty przedwojenne na obszarze Ziemi Odzyskanych województwa m. in. były skutkiem tego, że polityka gospodarcza Niemiec kładła główny nacisk na rozwój rolnictwa na tych terenach, natomiast głównym kierunkiem polityki gospodarczej Polski jest uprzemysłowienie. Ponadto wysoki rozwój rolnictwa był osiągnięty przez sztuczne utrzymywanie wysokich cen i dogodnych taryf dla rolnictwa, co miało przygotować na okres wojny przekształcenie tych terenów w główną bazę rolniczą całego Niemiec<sup>2</sup>.

Nie oznacza to oczywiście konieczności zaniechania intensyfikacji rolnictwa w województwie, zwłaszcza na Żuławach.

Do zagadnień, których nie można pominąć przy omawianiu stanu rolnictwa, należą: elektryfikacja i stan zabudowy wsi. W stosunku do województw wschodnich i centralnych wieś woj. gdańskiego jest bardziej zelektryfikowana. W r. 1958 w kraju zelektryfikowanych było 48,1% gospodarstw indywidualnych, w woj. gdańskim 66,4%.

Stopień elektryfikacji poszczególnych powiatów nie jest jednak równomierny. Poniżej średniej wojewódzkiej znajdują się powiaty: Kartuszy 33,0%, Kościerzyna — 42,7%. Starogard — 46,1%, Wejherowo — 58,4%.

O procesie postępującej stabilizacji gospodarczej na wsi świadczy m. in. fakt wzrastającego tempa budownictwa wiejskiego. O ile w 1955 r. na wsi gdańskiej wybudowano 3 011 izb mieszkalnych, to w r. 1956 już 3 751, w r. 1957 4 402, a w r. 1958 4 647 izb mieszkalnych (w tym na budownictwo prywatne przypada w r. 1955 1 067 izb, w 1958 r. 2 422 izb).

Z szybkim wzrostem liczby ludności, szczególnie miast woj. gdańskiego, wiąże się sprawa wzrostu świadczeń na rzecz mieszkańców usług.

Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj gospodarka mieszkaniowa. Jest to zagadnienie tym ważniejsze, że w czasie działań wojennych, jak już wspomnieliśmy, zostało zniszczonych 139 700 izb mieszkalnych. W latach 1945—1955 wybudowano i odbudowano ok. 78 000 izb mieszkalnych. W latach 1956—1958 ilość izb z nowego budownictwa w miastach wzrosła o dalsze 29 000 izb.

W Gdańsku, Gdyni i Elblągu powstały nowe dzielnice mieszkaniowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje odbudowa śródmieścia Gdańska. Z wielkim pietyzmem odbudowano wiele zabytkowych domów mieszkalnych na ulicach starego miasta oraz szereg gmachów użyteczności publicznej m. in. Ratusz, Dwór Artusa, Złotą Kamienicę, Bramy: Wyżynną, Złotą, Zieloną, liczne kościoły i kaplice, w tym jeden z największych w Europie — kościół N. M. Panny, charakterystyczny dla Gdańska Żuraw i wiele innych obiektów.

<sup>2</sup> Por. art.: Odbudowa i rozwój Ziemi Zachodnich w świetle faktów. „Gospodarka Planowa” nr 7/58.

Na uwagę zasługuje wzrost udziału społeczeństwa w budownictwie mieszkaniowym w miastach. Rozmiary tego budownictwa przedstawia poniższe zestawienie:

1955 r.	842 izby
1956 r.	1 062 „
1957 r.	1 278 „
1958 r.	2 261 „

Wobec dużego napływu ludności do miast nie zostały jednak pokonane występujące na odcinku mieszkaniowym trudności.

Miasta woj. gdańskiego należą do stosunkowo dobrze wyposażonych w urządzenia komunalne. Na terenie województwa znajduje się 58 komunalnych zakładów wodociągowych, z czego 21 przypada na miasta, reszta na wsie. Z 29 miast i osiedli — 7 nie posiada wodociągów. Liczba budynków miejskich podłączonych do sieci wodociągowej wynosi 77%. Produkcja wody wykazuje stały wzrost. W 1949 r. wyprodukowano 23 mln m<sup>3</sup>, w 1955 r. — 35 mln m<sup>3</sup>, a w r. 1958 — 48 mln m<sup>3</sup> wody. Nie oznacza to jednak, że zapotrzebowanie województwa na wodę zostało w pełni pokryte. Poważne trudności w dostawie wody występują głównie w Zespole Portowo-Miejskim Gdańsk—Gdynia i w Elblągu, na skutek zwiększonego zużycia wody przez zakłady przemysłowe.

W województwie pracuje 11 gazowni. Większość gazowni posiada przestarzałe urządzenia i zachodzi konieczność ich modernizacji i odbudowy. Największe trudności występują w Starogardzie i „trójmieście“, przy czym trudności „trójmiasta“ będą mogły być definitywnie rozwiązane dopiero z chwilą wybudowania nowej, właściwie zlokalizowanej gazowni centralnej.

Woj. gdańskie ze względu na swoje nadmorskie położenie oraz piękne pod względem krajobrazowym tereny Pojezierza Kaszubskiego i Wysoczyzny Elbląskiej stanowi jeden z największych regionów rekreacyjnych Polski. Liczba napływających turystów stale wzrasta. W r. 1955 na terenie województwa przebywało w celach wypoczynkowych i wycieczkowych ok. 700 000 osób. W r. 1957 liczba ich wzrosła do ok. 800 000, a w r. 1958 — 1 150 000, co wysunęło woj. gdańskie na pierwsze miejsce w kraju zrównując je z woj. krakowskim, posiadającym sezon całoroczny i wielkie w tym zakresie tradycje.

Poważne osiągnięcia zanotować można na odcinku organizacji służby zdrowia. W latach przedwojennych na obszarach województwa, wchodzących w skład ówczesnego państwa polskiego, na 10 000 mieszkańców przypadało 3,1 lekarza medycyny i 47 łóżek w szpitalach. W r. 1958 liczba lekarzy na 10 000 mieszkańców wzrosła do 13,4, a liczba łóżek w szpitalach do 71,9. Liczba lekarzy z 500 w r. 1949 wzrosła do 1 586 w r. 1958. Rozbudowano również sieć lecznictwa otwartego i stacji pogotowia ratunkowego. Należy podkreślić, że w woj. gdańskim przekroczono wskaźnik średniej krajowej we wszystkich elementach składających się na ogólną opiekę lekarską.

Problemem wymagającym rozwiązania jest niedostateczna liczba pielęgniarek w stosunku do liczby lekarzy. Zmian wymaga także rozmieszczenie punktów

służby zdrowia na wsi, szczególnie w powiatach bardziej odległych od Zespołu Portowo-Miejskiego.

Wzrost liczby ludności, a przede wszystkim struktura wielu mieszkańców województwa sprawia, że zagadnienie szkolnictwa jest problemem wyjątkowej wagi. W 1946 r. w szkołach podstawowych uczyło się 104,4 tys. dzieci, a w roku szkolnym 1958/59 liczba ich wzrosła do 179,1 tys.

Mimo znacznego wysiłku w budownictwie szkolnym (w przeciągu tylko 3 lat: 1955—1958 wybudowano w woj. gdańskim 50 nowych szkół podstawowych) liczba 994 szkół podstawowych w r. 1958 jest niewystarczająca. Wzrasta szczególnie zagęszczenie szkół w miastach. W 1950 r. na 1 izbę szkolną w miastach przypadało 49 uczniów, w 1958 r. już 59. Wskaźnik ten kształtuje się powyżej przeciętnej krajowej, który wynosi 56 uczniów na 1 izbę w miastach. Również powyżej średniej krajowej kształtuje się wskaźnik zmianowości na 1 ucznia w klasie.

W minionych latach rozwinięto sieć szkolnictwa średniego, zwłaszcza zawodowego. Każdy powiat posiada szkołę średnią ogólnokształcącą. W 1958 r. kształciło się w nich ok. 8 800 uczniów. Do szkół zawodowych uczęszczało 24 600 uczniów.

Wspaniałe wyniki osiągnęło szkolnictwo wyższe. W 1939 r. w woj. gdańskim istniały 2 uczelnie wyższe (Politechnika i Wyższa Szkoła Pedagogiczna), licząc 1 441 studentów. W roku akademickim 1958/59 w 6 wyższych uczelniach kształciło się już 9 500 studentów, nie licząc studentów studiów zaocznych.

W zakresie kultury wypada podkreślić osiągnięcia w dziedzinie jej upowszechnienia. Tak np. w 1958 r. w 191 punktach bibliotecznych zgromadzono 1 097 tys. książek, z czego ok. 40% w czytelnich wiejskich. Między mieszkańców województwa rozprowadzono 79 151 gazet i 23 695 czasopism. Zarejestrowano 229 tys. radioodbiorników. Sukcesem było uruchomienie Gdańskiej Stacji Telewizyjnej. Odbudowano i zorganizowano 7 muzeów. W 5 teatrach województwa spektakle oglądało 596 tys. widzów. W tym samym okresie istniało w województwie 126 kin, w tym na wsi 34. Na 1 000 mieszkańców przypada 19,1 miejsc, tj. nieco powyżej średniej krajowej, która wynosi 17,1.

Jednakże żaden z istniejących gmachów teatralnych nie odpowiada wymogom teatrów. Sytuację w pewnym stopniu rozwiąże zakończenie budowy Domu Kultury w Elblągu wyposażonego w nowoczesną salę teatralną oraz odbudowa teatru na Targu Węglowym w Gdańsku.

Na tle omówionych wyżej przeobrażeń należałoby scharakteryzować aktualną rolę woj. gdańskiego w kraju. Wyznacza ją przede wszystkim położenie nad Bałtykiem. Koncentruje się tu 80% produkcji okrętowej całego kraju, ponad  $\frac{2}{3}$  rybołówstwa morskiego i związanego z tym przetwórstwa rybnego. Dwa spośród trzech największych polskich portów morskich znajdują się w granicach woj. gdańskiego. Chociaż wydaje się bezsporne, że wszystkie działy gospodarki winny świadczyć usługi na rzecz gospodarki morskiej, w istocie jednak możliwości województwa nie są tu w zupełności wykorzystane.

Rolę, jaką odgrywa w kraju woj. gdańskie, określają wskaźniki statystyczne za 1958 r. Powierzchnia województwa stanowi 3,5% obszaru kraju, a ludność 4,07%. Gęstość zaludnienia w województwie wynosi 108 osób na km<sup>2</sup>, w kraju — 93 osoby. Procent ludności miejskiej sięga w woj. gdańskim 65,4%, w kraju 46,4%. Wartość produkcji przemysłowej stanowi 4,7% wartości ogólnokrajowej. Zatrudnienie w przemyśle w stosunku do kraju w 1958 r. wynosiło 3,8%. Stosunkowo niskie zatrudnienie w przemyśle rekompesowane jest wysokim udziałem zatrudnienia w komunikacji (porty), który wynosi 7,5%.

Wyniki osiągane przez woj. gdańskie w produkcji roślinnej i zwierzęcej kształtują się na ogół poniżej średniej krajowej. Wiąże się to z trudnymi warunkami naturalnymi województwa.

Generalnie lepsze natomiast jest zainwestowanie województwa w urządzenia komunalne i socjalne.

Dla ustalenia dalszych kierunków rozwojowych woj. gdańskiego konieczne jest określenie jego potencjalnych możliwości rozwojowych.

Potencjalne warunki rozwoju woj. gdańskiego wynikają głównie z jego dostępu do zasobów morskich, a co za tym idzie z wykorzystania województwa jako naturalnego zaplecza dla tej gospodarki.

Możliwe i konieczne jest lokalizowanie tu zakładów produkcyjnych kooperujących z przedsiębiorstwami morskimi, czego nie brano dotąd dostatecznie pod uwagę. Istotnym elementem decydującym o odpowiednich warunkach lokalizacyjnych jest niewątpliwie zagadnienie występowania w województwie węzłów komunikacyjnych w postaci dwóch dużych portów, wykorzystanie śródlądowych dróg wodnych, przede wszystkim Wisły, a także przebiegające przez obszar województwa drogi lądowe (kolejowe i drogowe) tranzytowe i dogodne powiązania komunikacyjne wewnątrz województwa.

Potencjalną możliwością rozwoju jest również większe niż dotąd wykorzystanie woj. gdańskiego dla potrzeb ruchu rekreacyjnego oraz modernizacja i intensyfikacja rolnictwa. Może ona przynieść wyzyskanie znacznych jeszcze rezerw tkwiących w gospodarce rolnej. Z drugiej strony należy jednak pamiętać, że z wyjątkiem Żuław warunki naturalne dla rolnictwa są mniej korzystne. Wiąże się to z klimatem i niesprzyjającymi warunkami glebowymi, przy czym najostrzej zjawisko to występuje na Kaszubach i Kociewiu.

Wobec braku możliwości rozbudowy przemysłu na całym obszarze, rolnictwo pozostanie jednak również i w przyszłości dominantą wielu terenów na południe od pasa wybrzeża i ośrodka portowo-wielkomiejskiego Gdańsk—Gdynia.

Możliwości wykorzystania surowców w woj. gdańskim nie są dotąd w pełni znane na skutek nieprzeprowadzenia odpowiednich, systematycznych badań geologicznych. Sądząc z dotychczasowych wyników badań na terenach o podobnym układzie geologicznym w Niemczech, wolno się liczyć z możliwością występowania niektórych grup surowców, np. ropy naftowej, rudy żelaznej, miedzi, cynku i ołowiu (wzniesienie Łeby).

Obecnie praktyczne znaczenie dla gospodarki omawianego terenu ma jedynie wykorzystanie surowców materiałów budowlanych (iły, gliny, piaski i żwiry,

głazy narzutowe), torfu i surowców nawozowych (kreda jeziorna i łąkowa). W grę wchodzić może jeszcze trzcina, wiklina i surowce pochodzenia morskiego (bursztyny, trawa morska, morskoczyn i widlik; dwa ostatnie z dna Zatoki Puckiej).

Surowce roślinne i zwierzęce mogą stanowić bazę rozwoju przemysłu rolno-spożywczego, który przy intensyfikacji produkcji rolnej należy znacznie rozwinąć.

Ścisłe sprecyzowanie konkretnych zadań rozwojowych województwa nie jest jeszcze w chwili obecnej możliwe. Wszelkie dotychczasowe opracowania, m. in. projekt 5-letniego planu rozwoju woj. gdańskiego w latach 1961—1965, wstępne koncepcje rozwoju i zagospodarowania woj. gdańskiego w latach 1965—1975 oraz wstępna koncepcja rozwoju i zagospodarowania regionu nadmorskiego w latach 1961—1975 mają charakter dyskusyjny.

Można jednak stwierdzić ogólnie, że podstawowym problemem będzie nadal lepsze wykorzystanie naturalnych warunków regionu i jego potencjału gospodarczego. Zasadnicze znaczenie mają przyjęte już założenia niestłuchanie dynamicznego wzrostu gospodarki morskiej. Wyrażają się one we wzroście produkcji przemysłu okrętowego do 450 tys. DWT w r. 1965 i 750 tys. DWT w r. 1975, osiągnięciu przeładunków w portach Gdańska i Gdyni w r. 1975 ok. 18 mln ton, w tym 6,5 mln ton drobnicy. Nie bez znaczenia będzie kilkakrotny wzrost połowów morskich i tonażu floty handlowej. Nie zakłada się w przyszłości zmiany zasadniczych funkcji województwa.

Rejon wielkich portów Gdańska i Gdyni, a także miasta delty Wisły (Tczew, Elbląg, Malbork, a nadto Starogard) stanowią nadal obszar silnego uprzemysłowienia. Politykę lokalizacyjną powinno jednak cechować zaniechanie umieszczania jakichkolwiek nowych zakładów przemysłowych na terenie trójmiasta. Ponadto należałoby ograniczyć rozbudowę zakładów do stoczni, zakładów współdziałających z gospodarką morską lub zatrudniających kobiety.

Należy zapoczątkować stopniowy proces przenoszenia niektórych zbędnych tu zakładów poza obręb trójmiasta, głównie na tereny Kaszub. Na terenach tych zlokalizowanych zostanie kilka zakładów przemysłu kluczowego (w Kartuzach i Kościerzynie).

Ze względu na walory rekreacyjne planuje się zainwestowanie rekreacyjne miast i osad letniskowych wybrzeża, zwłaszcza na odcinkach od Łeby do Helu, w rejonie Sopotu, Orłowa i Oliwy oraz na Mierzei Wiślanej.

Przewiduje się, że rozwój gospodarki woj. gdańskiego w wyżej przedstawionych kierunkach zapewni zatrudnienie i warunki bytowe dla wzrastającej szybko liczby mieszkańców. Z prognozy demograficznej wynika, że ogólna liczba ludności woj. gdańskiego w latach 1958—1975 wzrośnie o ok. 612 tys. osób. Szacuje się, że 487 tys. osób przybędzie z przyrostu naturalnego, a 125 tys. osób z migracji.

KAZIMIERZ PODOSKI, HELENA GAJZLER